[premi. 27. VI. 1929 r.]

TEATRU MAŁEGO

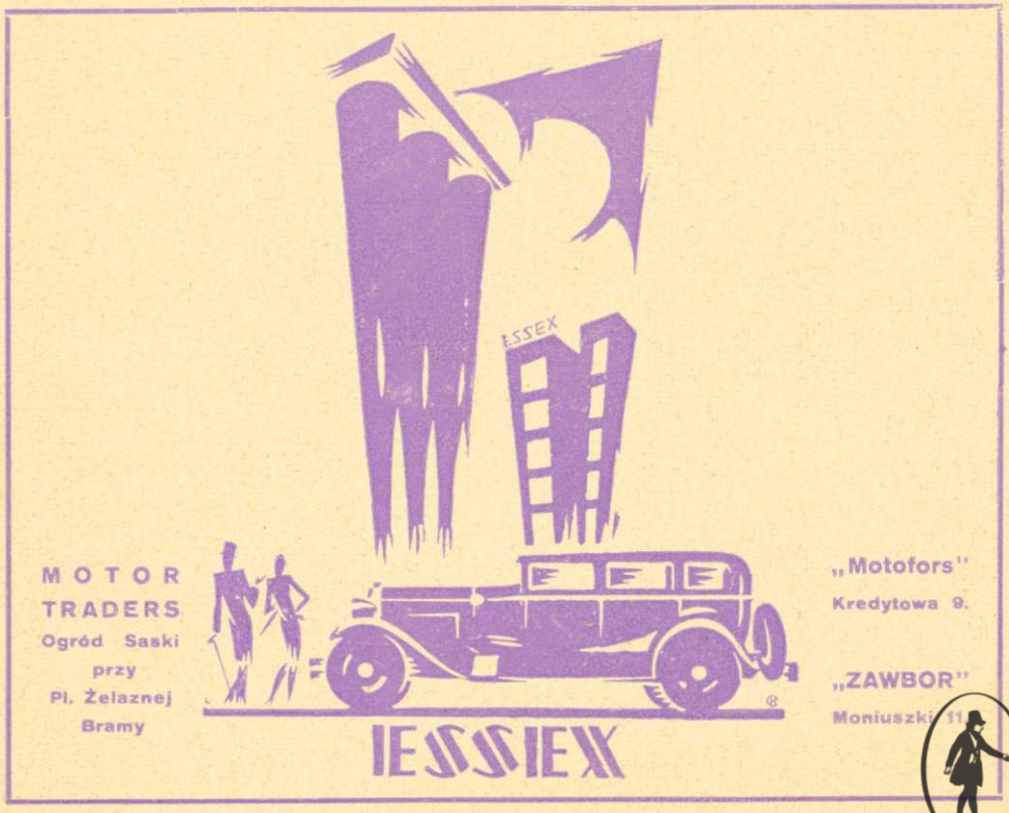

MUZEUM TEATRALNE

Electrolux

ODKURZACZE

FROTERKI

Wyroby oryginalne szwedzkie

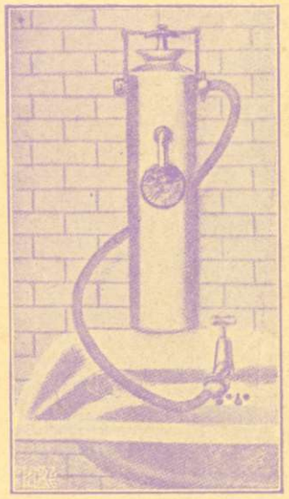

Filtrem Electrolux

zmiękczamy najtwardszą wodę do miękkości wody deszczowej

Ten, kto posiada **Filtr Electrolux**

oszczędza zdrowie, czas i pieniądze

WARSZAWA / MARSZAŁKOWSKA 153 / TEL. 78-97

ZAPRASZAMY na odbywające się w składach aptecznych bezpłatne pokazy farbowania i batikowania

☆

Żądać we wszystkich składach aptecznych

☆

WACŁAW LAU i S-ka
WARSZAWA
KRÓLEWSKA 49.
Tel. 120-40

HUMOR STAROPOLSKI

„WYMÓWKA KRÓTKOŚCI".

Przy krótkich wierszów stylu, ten pożytek [wiążę,
Naprzód, że czytelnika niemi nie obciążę,
Lub są dobre lubo złe, że krótkie z tej cnoty
Mogą mieć u lektorów ztąd swoje zaloty.
Przypadnąli do smaku, to krótki smak [wzbudzą,
Nie przypadną, to krótko czytelnika strudzą.

*

Z PRZYPOWIEŚCI MIKOŁAJA REJA.

Jeden co miał złą żonę, spowiedać się [przyszedł.
Mnich do niego z postawą z zakkrystyjej [wyszedł.
Rzekł mu, iż: „Wasza Pani teraz też tu była,
A na Świętej spowiedzi wszystko wyliczyła".
Ten rzekł: „Już mnie się Księże spowiedać [nie trzeba,
Wszystko ta wywołała pewnie jako trzeba,
Na imię i na sąsiady i by co wiedziała
I na Boga, to mi wierz, żećby powiedziała"

*

Z „FRASZEK" KOCHANOWSKIEGO.

Teraz byś ze mną zigrywać się chciała,
Kiedyś niebogo: sobie podstarzała.
Daj pokój, prze Bóg, sama baczysz snadnie,
Że nic po cierniu, kiedy róża spadnie.

*

„NA KONRATA".

Milczycie w objad mój Panie Konracie...
Czy tylko na chleb gębę swą chowacie?

*

„DO JAKÓBA".

Że krótkie fraszki czynię, to Jakóbie winisz,
Krótsze Towje nierównie, bo ich ty nie [czytasz.

*

„ZA PIJANICAMI".

Ziemia deszcz pije, ziemię drzewa piją,
Z rzek morze, z morza wszytki gwiazdy żyją.
Na nas nie wiem, co ludzie upatrzyli.
Dziwno im, żeśmy trochę się napili.

MUZEUM TEATRALNE

Kanclerz jeden koronny częstokroć zwykł to był mawiać:

Z każdym się zgodzę, jedno z łakomym nie; bo on chce a ja też chcę.

*

„ŻART PAŃSKI".

Król Zygmunt grając flusa, iż mu przyszły dwa króle, powiedział: że ma trzy króle; kiedy go gracze pytali: a trzeci gdzie?

„A to ja! — powiada — trzeci" i wziął grę.

*

„ŁGARZE".

Stańczyk powiadał, że nie masz większych łgarzów w Polszcze, jeno arcybiskup Gamrat, a Maciejowski biskup krakowski; bo ów opowiadał: wszystko wiem — a nie wiedział nic; ten zaś mówił rad: wiele nie wiem a wszystko wiedział.

*

„NIEPEWNY DŁUŻNIK".

Gamrat, arcybiskup, iż pan był hojny, co zatem więc rado chodzi, był też i dłuższy, a gdy mu przypomniano od kogo, aby o tem myślił jakoby dłużnikowi zapłacić:

„Dosyćem ja, powiada myślił, gdziem pieniędzy miał dostać; niechajże też on myśli zkąd mu je zapłacą".

*

„KU TEMUŻ".

Tenże był winien pewną sumę pieniędzy X., w której iż był już na poły zwątpił, przecie przynajmniej chodził na każdy dzień do jego stołu i kto go jeno pytał: dokąd idziesz?

„Idę", powiada, „swoje pięćset złotych odjadać u księdza arcybiskupa".

*

Z fraszek
Wespazjana z Kochowa Kochowskiego.

„ZABÓJSTWO".

Jeden człek zabić może tysiąc ręką srogą,
A urodzić jednego ledwie dwoje mogą.

*

„O ŁAKOMYCH".

Czemu żaden łakomiec nie idzie do nieba?
Bo na drogę nie łoży kosztu ile trzeba.

*

„SENATOR ŁYSY".

Jden senator łysy, w swojej dotknął mowie,
Że ma długów Korona, jak włosów na głowie.
Nie mógł wytrwać Podskarbi, siedząc tamże [trzeci:
„Daleko, rzecze, więcej niźli u Waszeci".

*

FABRYKA TRYKOTAŻY
JAN MATUSZEWSKI
MAGAZYNY WŁASNE
Nowy-Świat 40
Marszałkowska 154
Marszałkowska 102
Chmielna 33
WARSZAWA
SKARPETKI POŃCZOCHY

F. STASZEWSKI
OBICIA PAPIEROWE (TAPETY)

FABRYKA WŁASNA
Warszawa,
Mazowiecka 8
Telefon 70-85
HURT DETAL

MUZEUM TEATRALNE

Magazyn Wykwintnej Galanterji
W. GOLIŃSKA
Warszawa
Plac Teatralny

Magazyn Wykwintnej Galanterji

W. GOLIŃSKA

Plac Teatralny
Pod lilarami
Tel. 107-63.

poleca:

w wielkim wyborze

Nagrody Sportowe — Upominki okolicznościowe

„KOLENDA PANNOM".
Wenus na Żółwiu stoi. Na co? Łatwo wiedzieć,
Że panna nie ma biegać, ale w domu siedzieć!

*

„NOWY PROJEKT".
Poeci teraz w Polsce robią radę wspólną.
Przyszły sejm mają nowym projektem [wzbogacić;
Chcą prosić, by im długi swe odsyłać wolno,
Do tych sum, co potomność ma kiedyś im [płacić.

*

„KRADZIEŻ LITERACKA".
Ktoś z Rasyna, z Woltera co rok wiersze [kradnie,
I za swe własne sprzedaje w stolicy;
Wszystko to jednak uchodzi mu składnie,
Bo cóż mu mogą mówić nieboszczycy?

„LUDWIKA"

Nowy-Świat 41
tel. 102-94

Na sezon letni
Poleca ostatnie kreacje

Palt
Sukien
Kostjumów

SPECJALNOŚĆ: KOSTJUMY DO KONNEJ JAZDY

Les Tissus A. G. B.

Tkaniny Jedwabne, Wełniane, Bawełniane

OSTATNIE NOWOŚCI

CENY STAŁE

SPECJALNEJ UWADZE POLECAMY ARTYKUŁY NASZE:

Crêpe
BANJO
MIRANDA
TIFLIS
LIDO
RODEO
IDA
SOUVERAINE

Warszawa, Bielańska róg Długiej

MUZEUM TEATRALNE

TEATR MAŁY

POD DYREKCJĄ
ARNOLDA SZYFMANA

FESTIVAL TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO

dla uczczenia Twórcy Sceny Narodowej
WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO
(1760 — 1829)

ŚLUBY PANIEŃSKIE

KOMEDJA W 5 AKTACH.

ALEKSANDRA FREDRY.

PANI DOBRÓJSKA	*STANISŁAWA SŁUBICKA*
ANIELA	*MARJA MALICKA*
KLARA	*MARJA MODZELEWSKA*
RADOST	*STANISŁAW STANISŁAWSKI*
GUSTAW	*JERZY LESZCZYŃSKI*
ALBIN	*MARJUSZ MASZYŃSKI*
JAN	*ALEKSANDER BOGUSIŃSKI*

Sceña na wsi, w domu pani Dobrójskiej.

REŻYSERJA *STANISŁAWA STANISŁAWSKIEGO.*

DEKORACJE *KAROLA FRYCZA.*

Filja Kasy Teatru Małego w biurze „ICAR" — HOTEL EUROPEJSKI, tel. 32-23

czynna od godz. 10 — 19-tej bez przerwy w dnie powszednie i święta.

Zamówienia telefoniczne z odsyłaniem biletów do domów

MUZEUM TEATRALNE

KREM
MYDŁO
PUDER
LADY
Cazimi

Kosmetyka wytwornej Pani.

OSTATNIE NOWOŚCI!

JÓZEFA RELIDZYŃSKIEGO:

NIEWOLNICA MIŁOŚCI
ROMANS FILMOWY

POWRÓT
Z TAMTEGO ŚWIATA
NOWELE

VIOLA d'AMORE
POEMAT ROMANTYCZNY

DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich, Warszawa, Nowy-Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

SAMOCHODY

„TATRA-AUTO"
Warszawa, Jerozolimska 14
Tel. 409-22

PULSA
WODY
KOLOŃSKIE I KWIATOWE

PULSA
PERFUMY
o wytwornych zapachach

„DOWCIPNA ODPOWIEDŹ".

Król Stefan Batory zapytał raz arcybiskupa lwowskiego:

„Jak ty mogłeś zostać biskupem w kościele katolickim, kiedy mało co umiesz po łacinie?"

„Tak, jak Wasza Królewska Mość królem w Polszcze, choć po polsku nie umiesz" — odpowiedział biskup.

*

Odrowąż stracił w potyczce zęby wraz z wąsami.

W nagrodę za męstwo otrzymał potem starostwo kowieńskie. Kazał więc sobie starosta zrobić portret, na którym trzyma w ręce zęby a obok widnieje napis:

„Dano mi chleba, kiedym zęby stracił".

*

Kardynał Radziejowski powiedział pewnego razu zafrasowanemu królowi, Janowi Kazimierzowi:

„Miłościwy Panie! na świecie jak w łaźni, im kto wyżej siedzi, tem bardziej się poci".

Warszawa bawi się w wytwornym Dancingu

„NITOUCHE"

Atrakcje światowe.

Zmiana programu 1 i 15 każdego miesiąca.

Restauracja 1 rzędu. Otwarta od godz. 11 wiecz. do godz. 7-go rana.

Jasna 3, telefon 19-08

MUZEUM TEATRALNE

WYKWINTNE
TRYKOTAŻE
I
POŃCZOCHY

„Tricot"
MARSZAŁKOWSKA 129

PIEGI
ŻÓŁTE PLAMY,
OPALENIZNĘ
USUWA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
„AXELA" KREM
SŁ. MAŁY - ZŁ 2.50
SŁ. DUŻY - ZŁ. 4.50
„AXELA" MYDŁO
1 SZT. - ZŁ 1.25
3 SZT. - ZŁ 3.50
DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH
APTEKACH I PERFUMERJACH

Gdy kanclerzowi litewskiemu, Janowi Sapieże powiedziano, że pewien pan posiada bardzo piękną bibljotekę, ale żadnej książki z niej nigdy nie czytał, rzekł:

„Człowiek ten jest zatem podobny do garbatego, który garb za sobą nosi, ale go nigdy nie widział".

*

Potocki, starosta kaniowski, ile szlachcicowi batogów sypnął jedną ręką, tyle potem tysięcy drugą na zagojenie pierwszych dawał.

Pewnego razu szlachcicowi, naprzykrzającemu się w karczmie rzekł:

„Niema groszy, nie będzie bicia!"

*

Pewien arcybiskup, wspierający literaturę i sztukę ukochał serdecznie humorystę, któremu dał nawet u siebie mieszkanie.

Któregoś dnia poeta zasłabnąwszy nie mógł przyjść do stołu na obiad. Arcypasterz posłał mu zatem przez lokaja Ignacego, półmisek ryb z prośbą, aby mu poeta podziękował wierszem.

Po chwili lokaj przyniósł następującą odpowiedź:

„Za przysłane mi ryby, smaczne na półmisku,
Składam najuniżeńszy hołd dla arcybisku —
Pa, zaś wtenczas dopiszę, jak sługa Ignacy,
Przyniesie mi post pisces węgrzyna na tacy".

*

Opaliński gościł u siebie pewnego dnia wśród innych głuchego szlachcica, do którego pijąc pan domu powiedział:

„Bodaj cię obwieszono!"

Na co szlachcic odrzekł:

„Niegodzienem ja tego przed innymi Ichmościami, lepiej kolejno".

W CZASIE LETNICH UPAŁÓW NALEŻY
UŻYWAĆ WYŁĄCZNIE IDEALNIE
CHŁODZĄCĄ WODĘ TUALETOWĄ
Portugal-Divetta

SĄ DO NABYCIA W PERFUMERJACH
I SKŁADACH APTECZNYCH

BRYLANTY=SZMARAGDY=SZAFIRY
N. KORNGOLD
EGZYSTUJE OD 1830 R.
154 MARSZAŁKOWSKA 154
WYKONANIE ARTYSTYCZNE — CENY PRZYSTĘPNE

FABRYKA MEBLI STYLOWYCH
S. A. POLEŃSKI
Warszawa, -- Bracka 4, -- Telefon 24-98
Poleca wykwintne pokoje SYPIALNE, STOŁOWE, SALONY, GABINETY, KLUBY
CENY PRZYSTĘPNE

Pewien szlachcic, chcąc okazać swą erudycję, rozpoczął przemówienie na weselu w ten sposób:

„Juno z Palladą"... ale tak się azciął, że powtarzając raz i drdgi raz, nie umiał dalej ani słowa wydobyć.

Wówczas wyrwał sę ktoś z kąta:

„Juno z Palladą wsiadłszy na gniadą, jak jadą... jak jadą, a ty stoisz!"

*

Pewien ziemianin prosił króla o starostwo. Król odmówił jednak prośbie szlachcica i rzekł:

„To być nie może, bom to starostwo już inszemu obiecał".

Szlachcic, podziękowawszy królowi, odszedł uradowany.

Król zdziwiony rozradowaną twarz szlachcica, który nie zmartwił się wcale odmowną odpowiedzią, kazał go z powrotem zawołać do siebie i zapytał:

„Czy zrozumiałeś, com ci odpowiedział".

„Widzę, że z mej prośby nic nie może być, bo inszemu to starostwo Wasza Królewska Mość obiecać raczył".

„Za coś mi więc tak dalece dziękował?" — zapytał zdumiony król.

„Dlatego Mości królu, że to sobie mam za osobliwą a wielką łaskę, że mnie Wasza Królewska Mość prędko odprawić raczył, albowiem ma mco doma robić, a byłoby mi to z wielką szkodą, bym się miał dlatego wieszać na obietnicy, a przecie nic nie otrzymać, ktemu i pieniędzy jeżdżąc za dworem nie małobym stracić musiał. Przeto za tak prędką odprawę słusznie Waszej Królewskiej Mości podziękowałem".

Królowi podobała się odpowiedź szlachcica, widział, że to człowiek nie głupi, kazał go kanclerzowi odprawić i dać mu list na owo starostwo.

*

Król August II. — jak wiadomo był mistrzem w wypróżnianiu kielichów. Już w wieku podeszłym otrzymał na imieniny od jednego z wojewodów srebrny puhar misternej roboty, w którym mieścił się garniec wina. Król próbował wypróżnić go jednym tchem, ale mu się to już nie udawało, jako też żadnemu z zawołanych pijaków jego dworu. Wszyscy użalali się na wiek, który nie pozwalał im dokonać tego, co w młodości nie sprawiało im wcale kłopotu ani trudu.

Król mówił niejednokrotnie, że gdyby się znalazł taki, któryby jednym tchem wypróżnił ki-elich, obdarzyłby go po królewsku.

Wówczas rzekł kardynał Lipski:

„Najjaśniejszy Panie, mam na swym dworze Bernardyna, który zdaje mi się, że zadość woli Waszej Królewskiej Mości uczyni. Jeżeli zaś nie, to widać, że to rzecz jest niepodobna, bo nie pojmuję, żeby w rodzie ludzkim znalazł się taki, któryby go mógł zwyciężyć w popisach kielichowych".

„Kiedy tak, to przyprowadź i sam jutro na obiad twojego Bernardyna, popróbujemy jego siły".

Kardynał Lipski wróciwszy do domu opowiedział wszystko Bernardynowi, oświadcza-

MUZEUM TEATRALNE

Najwytworniejsza w stolicy

Restauracja i Kawiarnia

„Polonia Palace Hotel"

Al. Jerozolimska Nr. 39

Codziennie od g. 11 m. 30 w. Dancing, Atrakcje w Kawiarni Dancing od g. 9 do 12 m. 30 w.

jąc, mu że nazajutrz będze miał zaszczyt siedzenia za królewskim stołem.

Istotnie następnego dnia kardynał zabrał mnicha do swej kolasy i pojechali na dwór królewski.

Przechodząc przez salę jadalną spostrzegł kardynał Lipski stojący na stole kielich i wskazując go mnichowi zapytał, czy gotów jest na niego się porwać. Bernardyn niepewnie pokiwał głową a kardynał stropił się tem wielce i poszedłszy powitać króla zostawił mnicha w jadalni.

W czasie obiadu, do którego Bernardyn zasiadł na końcu stołu, król przypomniawszy sobie rozmowę z kardynałem, zapytał głośno:

„No i co księżuniu, wypróżnisz ten kielich nie odejmując go wcale od ust?"

„Nie inaczej Najjaśniejszy Panie! Prosząc o niego".

Król kazał podać kielich, napełnić go starym węgrzynem. Podano go Bernardynowi. Było to właśnie po sztuce mięsa. Bernardyn ujął kielich w obie ręce, skłonił się przed królem i powiedziawszy parę słów na cześć króla, podniósł kielich, zbliżył go do ust i wypróżnił go co do kropli wprawiwszy w zdumienie wszystkich swoim talentem pijackim.

Przed końcem obiadu kardynał spostrzegłszy, że księżuniu był dobrze podchmielony, zabrał go zaraz od stołu i lękając się jakiejś nieprzyzwoitości z jego strony kazał zaprządz aby go odwieźć czemprędzej do swego pałacu.

W drodze zapytał kardynał Lipski co to znaczyło, że kiedy pokazał mu kielich, on zdawał się mieć pewne wątpliwości co do wypróżnienia go jednym tchem, a przy obiedzie tak gracko się sprawił.

Na to Bernardyn:

„Eminentissime Princeps, z koronowaną głową nie można żartować, trzeba dobrze się doświadczyć, żeby zadość uczynić królewskim fantazjom. Kiedy mnie Wasza Eminencja ów kielich raczyłeś pokazać, ja że nigdy zdarzyło mi się podobnej objętości naczynia jednym tchem wypróżnić, zwątpiłem o sobie, ale kiedy Wasza Eminencja opuściłeś salę, ja dla doświadczenia sił swoich zaszedłem do kredensu, tam uprosiłem piwniczego, żeby kazał napełnić ten kielich winem, spróbowawszy na nim co mogę, a co nie, a przekonawszy się, że potrafię go wypróżnić jednym tchem co do kropli, już doświadczony stanąłem na rozkaz królewski".

*

Gdy Branicki przebywał w Warszawie mało tylko bywało tygodni, w ciągu których śmiertelnieby się nie spił.

W czasie tych rozpustnych uczt plótł niestworzone rzeczy i z najlepszymi przyjaciółmi gotów był iść na noże.

Raz w r. 1774, przyszedł mocno pijany do gabinetu króla, który miał dla niego dziwną słabość.

Król przedstawiał mu dosyć łagodnie skutki takiego życia.

A Branicki na to:

„Najjaśniejszy Panie! E, gdybyś Wasza Królewska Mość pił jak ja, miałbyś w Polsce pewnie więcej przyjaciół niż teraz".

fr. s.

Administracja programów: Świętokrzyska 17 m. 8, tel. 65-66

Druk Galewski i Dau, Warszawa Ordynacka 6

MUZEUM TEATRALNE

P. 634

Na Exposition du progrés w Paryżu w 1927 roku, firma otrzymała
GRAND PRIX i MEDAL ZŁOTY

Zakład Krawiecki

Władysław Uleniecki

Warszawa, Bielańska 6, tel. 34-37

Po powrocie właściciela i krojczego z zagranicy
poleca się z NOWOŚCIAMI KRAJOWEMI
I ANGIELSKIEMI na sezon wiosenny i letni

Prosimy obejrzeć nasze stoisko
na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Program 60 gr.

GAŁĘWSKI I DAU, WARSZAWA

MUZEUM TEATRALNE